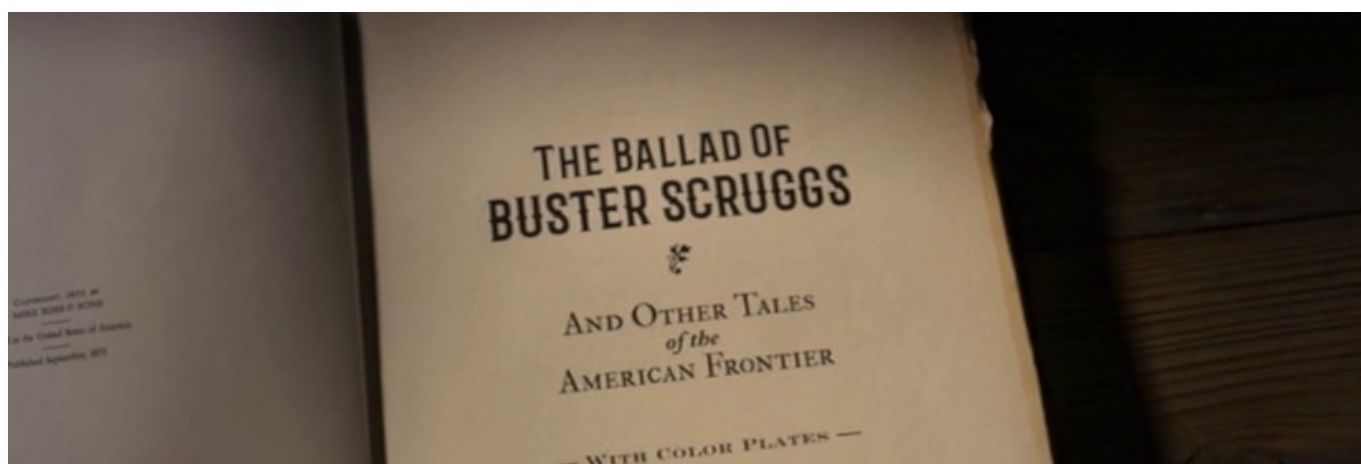


Ballada o Busterze Scruggsie

2023-11-24



Czyli: Piosenka zawsze przynosi ulgę na Dzikim Zachodzie.

Podróż przez bezdroża Ameryki Północnej może być wyzwaniem. Przede wszystkim są to pustkowia, dwa, brak jakiegokolwiek infrastruktury turystycznej, szczególnie jak akcja dzieje się w czasach odkrywania i kolonizacji zachodnich obszarów USA. Przez taką okolicę podróżuje Buster Scruggs (Tim Blake Nelson). Ewidentnie marzący o wodzie. Słysząc, że jej potrzebuje, ponieważ podróż umila sobie śpiewem i grą na gitarze. Nie musi przejmować się prowadzeniem pojazdu, koń w końcu potrafi sam się prowadzić, taki autopilot, czy automatyczny kierowca tamtych czasów. Piosenka ma jeszcze jedną właściwość, poprawia humor Dana, czyli konia.

Buster Scruggs, znany jest też jako Słowik z San Saby. Ma inne też miana, ale tylko z jednego jest niezadowolony, z „Mizantrop”. Prawdopodobnie dlatego, że jest ona na liście gończym. Buster jest poszukiwany, tak jak przystało na western, żywy lub martwy.

Po złamaniu czwartej ściany i wykładzie dla widza okazuje się, że w pobliżu jest bar, a bohater ma nadzieję spotkać tam chętnych do rozegrania partyjki kart. Bar i owszem jest i jest zapełniony. Ma też niespodziankę. Panuje w nim... prohibicja. Z whiskey nici. Dziwne jest więc to, że zgromadzeni piją... whiskey. Są wyjęci spod prawa, więc mogą. Buster nie zyskuje sympatii, prawdopodobnie przez swój wygląd - ubrany na biało, czysty, odróżnia się od reszty, ci wyglądają na zakapiorów. Buster przypomina tu innego bohatera westernu - Lemoniadowego Joe. Tylko w odróżnieniu od niego pije alkohol i nie waha się zabić i to z zimną krwią. Chwilę później bar nie ma już klientów, jak i barmana. Widać, że masakra, jakiej właśnie Buster dokonał, sprawiła mu przyjemność.

W kolejnym barze, tym razem w mieście, Busterowi udaje się zastrzelić przeciwnika, nie mając broni. To spryciarz, farciarz i, wbrew swojemu wyglądowi, bardzo groźny przeciwnik.

Nie koniec tu problemów Bustera, na zewnątrz czeka już brat zastrzelonego. Oczywiście nie po to, aby porozmawiać, chce on zemsty. Cóż, po chwili jest martwy. Umiejętności strzeleckie przypominają innego bohatera, tym razem jest to Lucky Luck. Tylko że w odróżnieniu od niego, Buster zabija i to bez mrugnienia okiem.

Tuż po pojedynku do miasta przyjeżdża inny podróżnik. Gra sobie na harmonijce (więc jak Buster nie może przy tym śpiewać). Wygląd też inaczej, cały na czarno. Ewidentnie typowy czarny charakter. Zna i szuka Bustera, podobno trzeba go pokonać w śpiewie i władaniu bronią. Cóż kolejny pojedynek wisi w powietrzu...

Buster to nie jedyny bohater tego obrazu. Film to zbieranka różnych opowieści w klimacie Dzikiego Zachodu. Oprócz tytułowego bohatera jest więc historia bankowego rabusia, któremu skok nie idzie, opancerzony kasjer z banku może być zaskoczeniem dla każdego. Kolejna opowiadka to profesor i jego towarzysz, aktor, mówca i artysta. Podróżują w obwoźnym teatrze. Jest też poszukiwacz, podziwiający majestat amerykańskiej przyrody nieskażonej śladem cywilizacji i poszukujący, jakby inaczej, złota. Następna opowiada o trudnej podróży rodzeństwa z psem do Oregonu. Ostatnia to podróż dylizansem.

Same historie są w miarę krótkie, a przy tym... piekielnie nudne. Dawno nie widziałem tak nudnego filmu. Być może, dla Amerykanina jest on dużo ciekawszy, w końcu to ich historia, dla mnie nic szczególnego. I naprawdę, o ile jeszcze pierwsze dwie historie są jeszcze w miarę dobre, później wieje nudą. Pierwsza ma jakiś aspekt komediowy, charakterystycznego bohatera i łamanie czwartej ściany, to później tak miłych i niezapadających w pamięć bohaterów, to tylko, że świecą można szukać. W żaden, nawet najmniejszy sposób, ich losy mnie nie zaciekały.

Jeżeli film miałby być komedią – ale tylko pierwsza opowieść jest taka, to „[Płonące siodła](#)” deklasują „**Ballada o Busterze Scruggsie**” o wiele długości. Jeżeli miałby to być western, to [Sergio Leone](#) (Włoch!) był tu dużo lepszym twórcą.

W „**Ballada o Busterze Scruggsie**” są jednak rzeczy, które mi się spodobały – fascynująca scenografia i... lot strzał, przypominają one rzeczywisty ich lot.

„**Ballada o Busterze Scruggsie**” wymęczyła mnie niezmiernie i nie ma możliwości abym kiedykolwiek ją ponownie zobaczył. Są lepsze filmy.

Tytuł polski: **Ballada o Busterze Scruggsie, Ballada o Busterze Scruggsie i inne opowieści o dzikim zachodzie**

Tytuł oryginalny: **The Ballad of Buster Scruggs**

Reżyseria Ethan Coen, Joel Coen

Tim Blake Nelson jako Buster Scruggs

Artur Wyszyński